

Ks. Tomasz Nawracała*
UAM, Poznań

BÓG STWÓRCA I STWORZENIE W ORZECZENIACH SOBORÓW STAROŻYTNYCH I ŚREDNIOWIECZNYCH

Wiara w Boga jako stwórcy nieba i ziemi od początku wpisana jest w depozyt wiary głoszonej przez Kościół. Bóg, który zbawia świat przez swego jednorodnego Syna, jest także principium wszystkich istniejących bytów. Ich różnorodność oraz wzajemne powiązania odsłaniają bogactwo dzieła stwórczego jedynego Boga, a także wzajemne powiązanie bytów między sobą. Wszystkie są do siebie podobne nie przez podobieństwo w naturze, ale przez podobieństwo w akcie stworzenia. Niniejszy artykuł próbuje pokazać, jak zmieniała się forma wypowiedzenia wiary w Boga Stwórcę w dokumentach soborów powszechnych. Szczególne miejsce zajmują w nich teksty w formie wyznań wiary, które zawsze zawierają wzmiankę o Stwórcy i stworzeniu. Analiza tych wypowiedzi pokazuje, jak na przestrzeni wieków eklesjalne *Credo* ulegało doprecyzowaniu i pogłębieniu.

Pierwsze wieki chrześcijaństwa nie były tylko czasem nieustannej walki o zachowanie właściwej doktryny wynikającej z objawienia biblijnego. Wprawdzie kolejne błędy i herezje mogły stanowić pewien impuls do podjęcia określonych kwestii teologicznych, jednakże ograniczanie nauczania kolejnych soborów wyłącznie do polemiki z herezjami jest co najmniej uproszczeniem, jeśli nie nadużyciem¹. Kościół nie tylko broni wiary, nie tylko określa jej zasadnicze prawdy poprzez ścisłe formuły. Przede wszystkim szuka sposobu na pozytywne ukazywanie tego, w co wierzy. I ta potrzeba pozytywnego sformułowania własnej wiary jest istotniejsza i ważniejsza niż pojawiające się błędy. Tych ostatnich nie

* Ks. Tomasz Nawracała – doktor teologii, adiunkt Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu. Kontakt z autorem: ks.tomn@gmail.com.

¹ Zdaniem Brekelmansa, który przywołuje opinię Cullmanna, wyznania wiary formułowaly się w czterech obszarach: liturgicznym, katechetycznym, chrzcielnym oraz w walce z poglądami nieortodoksyjnymi. Por. A. Brekelmans, *Wyznania wiary w pierwotnym Kościele*, Conc 6 (1970) 1, s. 28. Na temat pierwszych wyznań synodów starożytności zob. T. Nawracała, *Jedność w różnorodności. Elementy wyznania wiary w dokumentach synodów od I do III wieku*, „Teologia w Polsce” 7 (2013) 1, s. 91–108.

można wykluczyć i unikać; jednak można nad nimi się pochyłać, zastanawiać i wyjaśniać, jeśli ma się na czym oprzeć i do czego odwołać.

Przy takim założeniu warto przyjrzeć się temu, co dokumenty soborów starożytności i średniowiecza mówią o Bogu jako Stwórcy oraz samym stworzeniu. Prawda ta zawarta jest w pierwszych zdaniach składu apostołskiego oraz *Credo* z Nicei i Konstantynopola. Obecna jest we wszystkich wyznaniach wiary i nigdy nie stanowiła przedmiotu sporów lub dyskusji. Chrześcijanie, podobnie jak wcześniej Żydzi, wierzą, że Bóg jest i że świat został przez Niego stworzony. Tę prawdę przekazuje objawienie biblijne, chociaż nie w porządku historycznym dziejów zbawienia. Izrael nie zaczyna swej refleksji teologicznej, począwszy od świata, lecz od tego, co przeżywa i czego doświadcza². Wydarzenia związane z wyzwoleniem z niewoli egipskiej i przejścia przez Morze Czerwone są wydarzeniami zbawczymi i to na ich podstawie Izrael stawia sobie pytanie o to, jaki jest Bóg. Jeśli wyprowadził On swój lud z niewoli pośród znaków i cudów (Pwt 26,8), to kim jest w stosunku do całego świata? Skoro różne pojedyncze elementy świata są Mu posłuszne, to czy cały świat także nie podlega Jego władzy i mocy? Bóg, który dokonuje niezwykłych znaków w noc paschalną, jest także tym, któremu podlega cały świat. Cały jest Mu poddany i cały spełnia Jego rozkazy. I nie jest to wyłącznie zależność chwilowa, lecz istotowa – świat istnieje tylko dlatego, że został przez Boga stworzony³.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie, jak w orzeczeniach Magisterium Kościoła przedstawiana była prawda o Bogu Stwórcy oraz stworzeniu. Nie chodzi jednak o powtarzanie okoliczności, w jakich odbywały się sobory, gdyż analizy na ten temat są szeroko dostępne i wystarczające. Trudniej jednak w dostępnej literaturze znaleźć pozytywny przekaz decyzji soborów, zwłaszcza pod kątem zastosowanej terminologii. Większość badaczy wspomina ogólnie o stworzeniu tylko przy okazji przedstawiania problemów chrystologicznych lub trynitarnych. Tymczasem przyglądając się bliżej używanej przez sobory terminologii, można uwypuklić spójne i głębokie intuicje teologiczne na temat Stwórcy i stworzenia. Dlatego w niniejszym artykule do minimum ograniczono odwołanie do poglądów heterodoksyjnych w czasie soborów, a jeśli już są wspomniane, to wyłącznie jako istotne do zrozumienia samych orzeczeń⁴. Szczególne znaczenie dla teologii stwo-

² Por. A. Hamman, *L'enseignement sur la création dans l'Antiquité chrétienne*, RSR 42 (1968) 1, s. 2. Mimo dość szeroko sformułowanego tytułu, Hamman ogranicza się do przedstawienia problemu w świetle Biblii i Ojców Kościoła. Nie ma tam wzmianki o nauczaniu soborów. Druga część artykułu znajduje się w RSR 42 (1968) 2, s. 97–122.

³ Pierwsze słowo księgi Rodzaju (1,1), *bereshit*, sugeruje nie tylko początek w sensie pierwszego aktu stworzenia, lecz również zasadę tego działania. Bóg nie tylko stwarza świat aktem swej woli (rzekł i stało się), lecz jednocześnie sam świat bez Boga nie mógłby nigdy zaistnieć. Por. TOB, *La Bible traduction oecuménique*, Paris 1995, Rdz 1,1, note b, s. 51.

⁴ Dobry wybór bibliografii na temat historycznych uwarunkowań soborów starożytnych podaje: M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła*, Kraków 2016, s. 436–453.

rzenia mają decyzje dwóch soborów: w Konstantynopolu IV oraz na Lateranie IV. Dokumenty obu soborów odwołują się do wcześniejszych dokumentów Kościoła, choć interesująca nas kwestia podejmowana jest tylko okazjonalnie. Niemniej między Konstantynopolem a Lateranem można zauważyć wiele podobieństw i wiele różnic. Te ostatnie wydają się same z siebie uzasadnione, ze względu na miejsca odbywania się soborów, to znaczy środowisko chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego. Podobieństwa są jednak istotniejsze i pokazują, jak mimo już istniejących podziałów wiara i dogmaty mogą stanowić podstawę do szukania dróg jedności.

WCZESNE ORZECZENIA SOBOROWE

Wyznanie wiary 318 Ojców ogłoszone w 325 roku w Nicei rozpoczyna się od zdania: „Wierzymy w jednego Boga Ojca wszechmogącego, Stwórcy wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”⁵. Tak przyjęta formuła wiary streszcza w sobie trzy kwestie: Boga Ojca jako wszechmogącego, tego samego Boga jako stwórcę oraz jakość tego, co zostało stworzone.

Grecki tekst wyznania wiary mówi o Bogu Ojcu jako Pantokratorze, a tekst łaciński – o *Deum Patrem omnipotentem*. Oba wyrażenia nie odpowiadają sobie dosłownie⁶. Słowo *pantokrator* (*pas* – „wszystko”, *krateo* – „rządzić”) oznacza tego, który posiada nieograniczoną władzę nad wszystkim; który wszystkim rządzi w sposób absolutny i który jest wszechmocny. Pantokrator jest najwyższym i jedynym suwerenem wszystkich rzeczy. Termin ma swoje korzenie biblijne i występuje zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Aplikowany jest do Boga i często poprzedzany innym greckim terminem – *Kyrios*. Autorzy Septuaginty używali określenia „Pantokrator” przy tłumaczeniu hebrajskich określeń: *Sabaoth, Elohim, Szaddai*. Nowy Testament używa określenia „Pantokrator” głównie w stosunku do Boga Ojca, ukazując Go jako eschatologicznego zwycięzcę i sędziego⁷. Zasto-

⁵ Sobór w Nicei, *Wyznanie wiary*, s. 25. Wszystkie teksty soborów cytujemy za: *Dokumenty soborów powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003–2005, t. 1–4 [dalej: DSP, z podaniem numeru tomu oraz strony]. O historii soboru zob. M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła*, s. 33–51.

⁶ Język grecki odróżnia *pantokrator* i *pantodynamos*. To ostatnie odpowiada łacińskiemu *omnipotens*, a pierwsze lepiej oddaje łacińskie *omnitenens*. Por. G. van den Brink, *Almighty God. A Study of the Doctrine of Divine Omnipotence*, Kampen 1993, s. 46 i n.

⁷ Tylko w 2 Kor 6,18 tytuł Pantokrator użyty jest w stosunku do Chrystusa. W innych miejscach Nowego Testamentu – Ap 1,8; 4,8; 11,77; 15,3; 16,7 i 14; 19,6 i 15; 21,22 – stosowany jest wobec pierwszej osoby Trójcy Świętej. Teksty Pisma Świętego cytujemy za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* [Biblia Tysiąclecia], <http://biblia.deon.pl/> (dostęp 20.03.2016).

sowanie wobec Boga Ojca określenia „Pantokrator” jest celowe i podkreśla Jego całkowite panowanie nad światem, który jest Mu podległy⁸.

Pierwszeństwo Boga w rządach ujawnia się w wykonywanym przez Niego działaniu. Grecki czasownik *poieo* oznacza „czynić coś”, „robić”, „sprawiać” lub „stwarzać” w powiązaniu także z troską o to, co jest skutkiem takiego działania⁹. W tekście łacińskim nicejskiego *Credo* nie ma jednak mowy o *creator*, lecz o *factor*. Chodzi więc o mocne podkreślenie zaistnienia skutku Bożego działania w postaci stworzenia przy jednoczesnym pokazaniu, iż całe stworzenie ma wyłącznie jednego sprawcę. Związek między Stwórcą a stworzeniem jest związkiem istotowym: stworzenie istnieje tylko dzięki działaniu Stwórcy. Bez tego działania nigdy by nie zaistniało. Ponadto tak silna zależność stworzeń od Boga podkreśla jeszcze jedną istotną rzecz: cały świat ma tylko jednego – w sensie matematycznym – stwórcę. Tylko jeden Bóg jest Stwórcą i tylko jednemu ten tytuł przysługuje w sposób prawomocny.

Co obejmuje działanie Boga? Biskupi z Nicei mówią ogólnie o tym, co widzialne i niewidzialne (*visibilium et invisibilium*). Samo określenie przywołuje źródło biblijne, gdyż identyczne sformułowanie spotykamy w Liście do Kolosan. Apostoł Paweł pisze w nim: „On [Chrystus] jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierwotnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1,15–17)¹⁰. Wyrażenie zastosowane w *Credo* występuje tylko raz w Piśmie Świętym i nabiera znaczenia technicznego na określenie powszechności bytów stworzonych. Chrystus, o którym nicejskie wyznanie wiary nie wspomina, ukazany jest przez św. Pawła jako zasada i principium stworzenia: wszystko przez Niego, dla Niego i w Nim zostało stworzone. Żadne stworzenie nie może być wolne od działania drugiej osoby Trójcy Świętej, ponieważ ona uprzedza w czasie i godności

⁸ Wiele starożytnych wyznań wiary pomija określenie „stwórcą”, pozostając tylko przy „wszechmogący”. Jest to zabieg celowy, gdyż samo *omnipotens* już wystarczało na podkreślenie stwórczej roli Boga bez konieczności dalszych dopowiedzeń. Por. H. Pietras, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007, s. 351–352. Źródłem takiej formuły jest prawdopodobnie Platon. Por. tamże, s. 150.

⁹ Jak zauważa H. Pietras, różnica między *poieo* i *ktizeo* istnieje, choć w przypadku świata materialnego nie ma ona większego znaczenia. Dopiero w przypadku Logosu różnica okazuje się istotna: jest On uczyniony (*poiein*), a nie stworzony (*ktizein*) z substancji Ojca. Zob. *Sobór nicejski (325). Kontekst religijny, polityczny. Dokumenty. Komentarze*, Kraków 2013, s. 183. Na temat znaczenia obu czasowników zob. A. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Paris 1984, s. 922–923 i 592; A. Bailly, *Dictionnaire grec-français*, Paris 1901, s. 1580–1581 i 1144.

¹⁰ Chrystologię hymnu, która nie jest przedmiotem naszych rozważań, oraz tło historyczne listu dobrze ukazuje studium: H. Langhammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa*, Katowice 1976, s. 41–66.

wszystko, co istnieje¹¹. Przejęcie takiej powszechności stworzenia, obejmujące byty materialne i duchowe, jest wzmocnieniem idei jedyne go stwórcy. Bóg i tylko Bóg, który jest Ojcem dla Syna¹², jest również Stwórcą wszystkich bytów, jakie składają się na rzeczywistość stworzenia¹³.

Drugi sobór zebrany w Konstantynopolu w 381 roku ogłosił własne wyznanie wiary, które nawiązuje do tekstu soboru w Nicei¹⁴. Pierwsze zdanie nowego *Credo* brzmi: „Wierzymy w jedyne go Boga Ojca wszechmogącego, Stwórcy nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”¹⁵. Różnica w stosunku do *Credo* z Nicei dotyczy dwóch rzeczy. Po pierwsze, wprowadzono określenie: *factorem caeli et terrae*. Określenie *factor* było zastosowane już w 325 roku na określenie autora bytów widzialnych i niewidzialnych. W roku 381 dla ojców soborowych termin odnosi się już do nieba i ziemi jako dwóch elementów świata. Być może należy tu widzieć echo teologii judaistycznej, dla której takie wyrażenie oznacza całość stworzenia widzialnego. W Piśmie Świętym niebo i ziemia zostają przedstawione jako stworzone przez Boga na początku (por. Rdz 1,1), jeszcze przed wszystkimi innymi bytami¹⁶. Stanowią dla nich normalną przestrzeń życia, które może przybierać różnorodne formy. Stąd, po drugie, wprowadzony dodatek: *visibilium omnium*. Zaimek „wszystko” odnosi się właśnie do tego, co widzialne.

¹¹ Por. komentarz ks. Jana Pytla do Listu do Kolosan w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* [Biblia Poznańska], red. M. Peter, M. Wolniewicz, Poznań 1994, s. 480.

¹² Sobór przeciwstawia się arianizmowi, dlatego tak mocny kładzie nacisk na jedność i ojcostwo Boga. To ostatnie jest wcześniejsze niż stworzenie. Por. *Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, Kraków 1999, t. 2, s. 44.

¹³ Sformułowanie „w niebie i na ziemi wraz z bytami widzialnymi i niewidzialnymi” mogłoby stanowić własną paralelę synonimiczną. Jednakże, jak zauważa B. Adamczewski, nie ma tu literackiego powtórzenia; Paweł mówi celowo o stworzeniu widzialnym i niewidzialnym, aby móc wprowadzić wiele różnych potęg, naturalnych jak i nadprzyrodzonych. Por. *List do Filemona, List do Kolosan, Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, w: *Nowy komentarz biblijny. Nowy Testament*, red. A. Paciorek, R. Bartnicki, T. Brzegowy, A. Tronina, J. Warzecha, Częstochowa 2006, t. 12, s. 200. *Katechizm Kościoła katolickiego*, wyjaśniając pojęcie nieba i ziemi, podkreśla wieloznaczność pierwszego terminu. „Niebo” może oznaczać zarówno firmament niebieski, własne miejsce przebywania Boga, tzn. miejsce eschatologicznego spełnienia, oraz miejsce zajmowane przez stworzenia duchowe. KKK n. 326.

¹⁴ *Credo* z Konstantynopola jest mocno zależne od *Credo* z Nicei w istocie, a nie w sformułowaniach literackich. Dlatego kwestią sporną jest jego oryginalność; dla wielu może ono być wyłącznie przeróbką nicejskiego wyznania wiary. Por. H. Pietras, *Wprowadzenie*, DSP 1, s. 67; S. Koczwarą, *Sobór Konstantynopolitański I*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2002, t. 9, kol. 715. Okoliczności zwołania soboru podaje: M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła*, s. 53–67.

¹⁵ Sobór w Konstantynopolu I, *Wyznanie wiary*, DSP 1, s. 69.

¹⁶ Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994, s. 11. Peter przypomina, że niektórzy badacze próbują słowo „niebo” zastąpić słowem „woda”, a zmiana w tekście nastąpiłaby w okresie redakcyjnym. I dalej stwierdza: „Gdyby ta hipoteza uczonych okazała się kiedyś prawdziwą, wtedy zyskalibyśmy dowód na to, iż pierwotny tekst zawiera myśl o wodzie jako głównym składniku wszechświata” (tamże).

Bogactwo bytów widzialnych, które można zaobserwować na ziemi i na niebie, jest przeogromne i świadczy o potędze tego, który je stworzył. Cały świat zawdzięcza swoje istnienie Bogu, który nie jest od Niego odległy. Porządek niebo i ziemia zdaje się bowiem sugerować, zgodnie z myślą religijną starożytności, że ponad niebem rozciąga się mieszkanie bóstwa. To samo przekonanie obecne jest w Biblii, gdzie niebo widzialne stanowi miejsce uprzywilejowanego doświadczenia Boga. Ono samo nie jest boskie, bo również zostało stworzone, jednakże jest miejscem przebywania Boga i objawiania się Go wobec ludzi. Niebo nie tylko wyznacza stałość zmian w przyrodzie poprzez cykl dnia i nocy, wskazując przy tym na niezmiennosc Boga; ono jest wszędzie, potwierdzając tym samym widzialnie wszechobecność Boga. Dla ojców soboru w Konstantynopolu chodzi więc o podkreślenie i bliskości, i stałości Boga wobec stworzenia, tak materialnego, jak i duchowego.

Dziedzictwo obu soborów można sprowadzić do kilku punktów: wiara w Boga jako Stworzyciela jest czymś zasadniczym i podstawowym. Akt stwórczy nie jest wyłącznie dodatkiem do dzieła zbawienia, lecz z nim istotowo złączony. Nie byłoby zbawienia, gdyby nie było stworzenia. Dlatego Boga wyznaje się jako Ojca w stosunku do Syna, który stanowi najważniejsze i centralne miejsce w wyznaniach wiary. Jedność trynitarna osób boskich przejawia się w jedności ich działania *ad extra*.

Po drugie, Bóg jako Stwórca jest wszechmocny. Wszechmoc Boga najlepiej uwidacznia się w akcie stworzenia, a jeszcze ściślej w akcie doprowadzenia wszystkiego do istnienia. Stworzenie jest darem skutecznym. Bóg nie czyni niczego przypadkowym, wręcz przeciwnie: stwarza świat całkowicie uporządkowany i wewnętrznie harmonijny. Porządek stworzenia odpowiada wszechmocy Boga.

Po trzecie, działanie Boga jest skuteczne oraz powszechne. Żaden byt nie może być wolny od aktu stwórczego. Byty widzialne i niewidzialne, te, które żyją na ziemi, i te, które zamieszkują niebo istnieją, ponieważ zostały stworzone. Ich istnienie, jako otrzymane od dobrego Boga (tego samego, który jest Ojcem wobec Syna), jest już z natury swojej dobre. Stąd postawa uwielbienia stworzenia wobec stwórcy, która przejawia się w głoszeniu chwały jedyne Boga (por. Ps 19,2). Istnieje więc między Stwórcą a stworzeniem relacja ontologiczna prowadząca do istnienia; istnieje także relacja odwrotna – relacja wdzięczności jako naturalna dla wszystkich bytów razem i osobno.

Po czwarte, stworzenie istnieje dzięki pośrednictwu Słowa Bożego. Zarówno w Nicei, jak i w Konstantynopolu ojcowie soborowi odnoszą do drugiej osoby Trójcy Świętej stwierdzenie: *per quem omnia facta sunt*. Wszystko, co istnieje, zostało stworzone przez Syna, który równy jest Ojcu we wszystkim. Równość trynitarna oznacza w tym wypadku nie tylko współlistotność w naturze, lecz także równość w działaniu. Jeśli Ojciec stwarza wszystko, to czyni to przez równego sobie Syna. Istnieje tylko jeden stwórca wszystkiego – jeden Bóg Trójjedyny. Nicejskie wyznanie wiary powszechne pośrednictwo Syna podkreśla stwierdzeniem: *sive quae in caelo sive quae in terra*. Byty w niebie i na ziemi, te niewidziane i te widzialne,

zostały stworzone przez Syna. Żadna potęga duchowa, ani tym bardziej materialna, nie może być równa Bogu. Warto przy tym zauważyć, że kwestia pośrednictwa w stworzeniu następuje w wyznaniach wiary między wyjaśnieniem relacji Ojca do Syna, z jednej strony, a opisem tajemnicy wcielenia z drugiej. Oznacza to, że samo pośrednictwo nie ma nic wspólnego z byciem człowiekiem dla Syna. Władza nad stworzeniem przynależy Mu z racji bóstwa, a nie człowieczeństwa, i jest uprzednia w stosunku do całej historii w ogóle. To nie na mocy wcielenia i jego konsekwencji, to znaczy męki, śmierci i zmartwychwstania, Chrystus zostaje ustanowiony Panem stworzenia. On jest nim z racji bycia synem, jeszcze zanim nastąpiło wcielenie. Przyjęcie człowieczeństwa i stanie się podobnym do ludzi we wszystkim oprócz grzechu wypukła kenozę Syna: Bóg prawdziwy, światłość ze światłości, jeden Pan i początek wszystkiego, przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Stworzenie staje się świadkiem wielkiej tajemnicy, która swoje spełnienie osiąga w misterium wniebowstąpienia.

Po piąte, rola Ducha Świętego. Wyznanie wiary z Nicei mówi tylko o osobie Ducha Świętego, ponieważ na tamtym etapie historii Kościoła było to wystarczające. Duch był Bogiem, w którego się wierzy. Sytuacja uległa zmianie na skutek szerzącego się macedonianizmu. Biskupi zebrani w Konstantynopolu mówią o Duchu Świętym jako *dominum et vivificatorem*, Panu i ożywicieli. Jeśli pierwsze wyraźnie wskazuje na równość z Synem, także *dominum-Kyrios*, to drugie jest już określeniem własnym trzeciej osoby Trójcy Świętej. *Vivificator* (gr. *zoopoios*)¹⁷ oznacza tego, który niesie życie, i może być interpretowane zarówno w sensie życia biologicznego – odnosiłby się wówczas do życia wszystkich istot lub też życia duchowego – a wówczas ogranicza się w działaniu do istot rozumnych, szczególnie człowieka¹⁸. Oba spojrzenia są tak samo prawdopodobne i zamiast uprzywilejowywania jednego z nich, lepiej traktować je łącznie. Duch daje życie absolutnie wszystkiemu, a powszechność w darze życia odpowiada powszechności w istnieniu udzielanemu przez Syna.

Wszystkie inne sobory starożytnego Kościoła powtarzały wyznanie wiary z Nicei. Nie były być może oryginalne w ukazywaniu Boga Stwórcy oraz Jego relacji do stworzenia. Niemniej warto odnotować, że widać w dokumentach postę-

¹⁷ Etymologicznie *vivificator* wywodzi się od czasownika *vivificare*, oznaczającego przywracanie do życia, wskrzeszanie. *Vivificator* byłby kimś, kto przywraca do życia lub wskrzesza. Ten sens właściwy można jednak rozwinąć o sens przenośny i widzieć w *vivificare* czynność ożywiania lub czynienia długowiecznym i szczęśliwym. Duch *vivificator* byłby tym, który przywraca życie w sensie duchowym – po ustaniu życia przez grzech. Takie działanie Ducha byłoby ograniczone do nawracania grzeszników. Jednakże ten sam Duch *vivificator* byłby również tym, który faktycznie ożywia i przez swoje działanie prowadzi do niekończącego się szczęścia. To także działanie byłoby ograniczone do aspektu duchowego i psychologicznego. Ze szczęścia korzystają tylko ci, którzy mają jego świadomość, a więc byty rozumne. Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, Warszawa 1999, s. 642.

¹⁸ Takie działanie Ducha podkreśla: M. Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła*, s. 64.

pującą świadomość wiązania stworzenia z Bogiem Trójjedynym. Sobór w Konstantynopolu II w 553 roku już w pierwszej anatemie mówi: „Jeżeli ktoś nie wyznaje, że Ojciec, Syn i Duch Święty mają jedną naturę, czyli istotę, jedną moc i władzę, że są jedną Trójcą współistotną, jednym Bóstwem, które należy czcić w trzech hipostazach, czyli osobach – niech będzie przeklęty. Albowiem jeden jest tylko Bóg i Ojciec, z którego wszystko powstało, jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko powstało, i jeden jest Duch Święty, w którym wszystko istnieje”¹⁹. Dokument wyraźnie ukazuje Ojca – źródło wszystkich rzeczy, Słowo – narzędzie stworzenia oraz Ducha przenikającego wszystko, co istnieje. Trzy osoby boskie są różne i równe sobie, a ich działanie nie tylko tę równość ukazuje, ale i potwierdza.

SOBÓR W KONSTANTYNOPOLU IV

Napięcie między Rzymem a Konstantynopolem w sprawie jurysdykcji nad Bułgarią oraz zamieszanie spowodowane w obsadzeniu biskupstwa w nowej stolicy imperium doprowadziły do zwołania w 869 roku nowego soboru. W zamierzeniu cesarza Bazylego I i papieża Hadriana II chodziło o usunięcie Focjusza, patriarchy uzurpatora, i przywrócenie na urząd popieranego przez Rzym Ignacego. Ogłoszony na zakończenie soboru dokument stwierdza: „Słowo, mające wspólną naturę z wszechmogącym Bogiem i Ojcem, utwierdziło niebo jako sklepienie, wzniosło krańce ziemi oraz wyznaczyło miejsce wszystkich innych rzeczy w ten sposób, że istnieją *insubstantialiter*. [Ono] nimi rządzi, podtrzymuje i zbawia. [...]. Dlatego my wszyscy [...] pragniemy umocnić czystą i nieskażoną wiarę chrześcijan oraz naukę ortodoksyjnej wiary. Wierzymy w jednego Boga w trzech współistotnych i pierwotnych Osobach Bożych [...]. Głosimy więc Boga jednego i jedyne pod względem substancji, troiste go zaś bądź potrójne go pod względem osób. Wyznajemy też, że ani nie uczynił On Siebie samego, ani w żaden sposób nie został uczyniony przez nikogo innego, ale jest bez początku, wieczny, jedyny zawsze istniejący i zachowujący te same swoje właściwości, niedopuszczający żadnej zmiany czy przemiany; [wyznajemy, że jest – T.N.] twórcą i stwórcielem wszystkich rzeczy: zarówno tych dających się poznać umysłem, jak i tych – zmysłami”²⁰.

Tekst soborowy wychodzi od nowego spojrzenia na akt stwórczy. Przestaje się podkreślać inicjacyjną rolę Boga Ojca, a uwypukla się aktywne działanie Słowa. Ono utwierdza niebo i ziemię, nadając wszystkim bytom właściwe im miejsce²¹. Harmonia świata stworzonego i jego doskonałość wyraża się w pojęciu *insubstan-*

¹⁹ Sobór w Konstantynopolu II, *Anatematyzmy przeciwko „Trzem rozdziałom”*, DSP 1, s. 285.

²⁰ Sobór w Konstantynopolu IV, *Orzeczenie świętego i powszechnego ósmego soboru*, DSP 2, s. 29–31.

²¹ Działanie Słowa określają dwa czasowniki: *firmare* – „umacniać”, „utrwałać” oraz *construere* – „skupiać”, „nagromadzić”, „budować”. Por. A. Jougán, *Słownik łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 262 i 150.

tialiter. Pojęcie to nie ma żadnych odpowiedników w innych dokumentach soborów powszechnych, jest czymś bardzo oryginalnym. Określenie *substantialiter* spotykamy jednak w aktach soboru efeskiego, w *Drugim liście Cyryla do Nestoriusza*. Stosowane jest tam dla wyrażenia tajemnicy wcielenia Syna Bożego i podkreślenia, że stał się On faktycznie prawdziwym człowiekiem na skutek unii hipostatycznej. Łacińskie *substantialiter* ma swój odpowiednik w greckim *hypostasis*²². Słowo stało się człowiekiem poprzez złączenie natury boskiej i ludzkiej w unii hipostatycznej. Na skutek tej unii boskie Słowo wyraża się całe w człowieczeństwie, ponieważ uczyniło je swoim własnym. Ludzkie ciało i dusza należą do Syna Bożego jako istotne dla Jego istnienia po wcieleniu. W ten sposób konkretne i pojedyncze ciało i dusza, elementy naturalnie zjednoczone ze sobą i sobie odpowiadające, stały się substancjalnie podstawowe dla istnienia Słowa²³. Ojcowie soborowi, stosując to pojęcie do stworzenia, podkreślają wzajemną odpowiedniość sobie wszystkich stworzeń. Wszystkie bez wyjątku mają wspólną substancję różną od Boga. Zostały stworzone przez Boga, ale nie mają z Nim nic wspólnego. Istnieje między nimi wyraźna granica, która jednak prowadzi do pewnej analogii: tak jak Słowo wobec Ojca jest *connaturale*, tworząc boską jedność, tak stworzenia wzięte razem stanowią jedność w substancji, będąc *insubstantialiter*. Mimo tak dalekiej różnicy Słowo nie przestaje oddziaływać na byty, kierując nimi, zachowując i zbawiając.

Kim jest to Słowo, przez które powstaje świat?²⁴ Sobór w Konstantynopolu ukazuje je jako posiadające z Ojcem równą naturę i ten sam przymiot – wszechmoc. Słowo zostało zrodzone przez Ojca i jest jedną z trzech osób tworzących Trójcę Świętą. To, co odnosi się do Boga, odnosi się także do każdej z osób. Słowo jest więc odwieczne, niestworzone, bez początku, zawsze istniejące i niezmienne. Kiedy działa, działa razem z pozostałymi osobami – Ojcem i Duchem Świętym. Dlatego stworzenie swoje źródło ma w całej Trójcy Świętej. Ona w swej substancjalnej jedności i troista pod względem osób jest stwórcą całego świata. Bóg jest *factorem et conditorem omnium intelligibilium et sensibilium existentem*²⁵. Określenie *factor* nawiązuje do wyznania wiary z Nicei. Nowością jest tu słowo *conditor* – „założyciel”, „twórca”, „stwórca”. Użycie w jednym zdaniu dwóch słów o znaczeniu synonimicznym nie jest tylko zabiegiem literackim. Jeśli *factor*

²² Sobór w Efezie, *Drugi list Nestoriusza do Cyryla*, DSP 1, s. 112, 118, 152.

²³ To samo określenie sobór trydencki użyje dla wyrażenia tajemnicy realnej obecności Chrystusa w Eucharystii. Koniecznie jednak należy także podkreślić: człowieczeństwo stało się w sposób substancjalny istotne dla Słowa Bożego dopiero od wcielenia. Wcześniej Słowo istniało, mając tylko substancjalnie bóstwo, równe Ojcu i Duchowi Świętemu. Od wcielenia Słowo ma dwie substancjalne natury: bóstwo i człowieczeństwo, a ich wzajemną relację określa definicja Chalcedonu.

²⁴ Dalsza część konstytucji poświęcona jest omawianiu ortodoksyjnej nauki poprzednich soborów na temat Chrystusa, Ducha Świętego i całej Trójcy. Ograniczamy się jedynie do podania kilku elementów istotnych dla omawianego tematu. Zob. Sobór w Konstantynopolu IV, *Orzeczenie*, DSP 2, s. 31–41.

²⁵ Tamże, s. 30.

mocniej akcentuje zależność przyczynową, a *conditor* podkreśla tego, który działa, to Bóg, do którego odnoszą się oba określenia, jest nie tylko przyczyną, lecz także jedyną możliwą przyczyną świata. Nie może istnieć żaden inny Stwórca, któremu świat podlega i przez którego świat jest zachowywany w istnieniu²⁶.

Dziełem tego jednego Stworzyciela są wszystkie byty, które można poznać rozumowo lub zmysłowo. Wszystko, co istnieje, zostało stworzone, a byty same – choć różne w sposobie istnienia – stanowią jedną rzeczywistość *vis-à-vis* Boga. Powraca tu ponownie pojęcie *insubstantialiter*: zasadnicza różnica nie dotyczy sposobu poznania, które w przypadku bytów materialnych dokonuje się przez zmysły, a w przypadku bytów niematerialnych – poprzez rozum. Dużo bardziej chodzi o różnicę w istnieniu między Stwórcą a stworzeniem, bo te ostatnie, mimo różnorodności i różnic, stanowią jedność.

SOBÓR NA LATERANIE IV

Papież Innocenty III, kontynuując zadanie uporządkowania spraw wewnątrzkościelnych oraz relacji między Kościołem a władzą świecką, zwołał sobór. Odbył się on, podobnie jak trzy wcześniejsze, na Lateranie, w roku 1215. Ogłoszona na koniec konstytucja *De fide catholica* wyjaśnia:

Mocno wierzymy i otwarcie wyznajemy, że jeden tylko jest prawdziwy Bóg, wieczny i nieograniczony, wszechmocny, nieprzemienialny, niepojmowalny i niewyraźalny, Ojciec, Syn i Duch Święty: trzy Osoby, ale jedna istota, [czyli] substancja lub natura zupełnie niezłożona. Ojciec nie pochodzi od nikogo, Syn od samego tylko Ojca, Duch Święty zaś od Obydwoh w równym stopniu, bez początku, zawsze i bez końca. Ojciec rodzący, Syn rodzący się, Duch Święty pochodzący: współistotni i równi sobie, współwszechmocni i współwieczni; jedna Zasada wszechświata, Stwórca wszystkiego, co widzialne i niewidzialne, duchowe i cielesne. On to swoją wszechmocną potęgą równocześnie, od początku czasu, stworzył z niczego jeden i drugi rodzaj stworzeń, duchowe i cielesne, to znaczy anielskie i ziemskie, a wreszcie [stworzenie] ludzkie, jako współkształtowane zarówno z ducha, jak i ciała. Diabeł bowiem oraz inne demony zostały przez Boga stworzone wprawdzie jako dobre z natury, ale sami uczynili się złymi. Człowiek zaś zgrzeszył za podszeptem diabła. Ta Święta Trójca pod względem wspólnej istoty jest niepodzielna, pod względem zaś własności osobowych jest różnicowana; zbawczą naukę przekazała Ona rodzajowi ludzkiemu za pośrednictwem Mojżesza, świętych Proroków oraz innych swych sług, zgodnie ze szczegółowym uporządkowaniem dziejów²⁷.

²⁶ Na temat znaczenia *conditor* zob. F. Gaffiot, *Dictionnaire latin-français*, Paris 1934, s. 379. Zastosowanie dwóch pojęć do Boga może mieć źródło w manicheizmie.

²⁷ Sobór Laterański IV, *Konstytucje*, DSP 2, s. 221.

Tym, co uderza w tekście, jest przede wszystkim wyliczenie bardzo dużej liczby przymiotów Boga. Ten, w którego się wierzy, jest jeden, prawdziwy, wieczny, nieograniczony, wszechmocny, nieprzemienialny, niepojmowalny i niewyraźalny, niezłożony, niepodzielny oraz pojedynczy w substancji, lecz zróżnicowany pod względem osobowym. Taki Bóg dał się poznać przez objawienie przekazane Mojżeszowi, prorokom i innym Bożym sługom. Wiele z użytych w tekście określeń ma charakter negatywny: „nie-ograniczony”, „nie-przemienialny”, „nie-podzielny” itd. Całe wyznanie wiary nabiera przez to charakteru apologetycznego, ponieważ skierowane było przeciwko szerzącym się błędem katarów i albigensów. Według nich Bóg był z natury swej niepoznawalny i niedostępny, choć doskonały sam w sobie²⁸. Dla ojców soborowych taka wizja teologiczna była nie do przyjęcia. Dzieje zbawienia są pozytywnym wykładem o Bogu i Jego naturze, dlatego – mimo negatywnych określeń – każda wypowiedź o Bogu ma sens pozytywny.

Bóg wyznawany przez ojców soborowych jest Trójcą Świętą, czyli Ojcem i Synem, i Duchem Świętym. Wszystkie cechy odnoszące się do Boga jako jedności należy aplikować także do poszczególnych osób. Mają one wspólną naturę, dlatego są równe sobie we wszystkim jako *consubstantiales*, *coaequales*, *coomnipotentes* i *coaeterni*. Razem w jedności są dla świata jego zasadą istnienia, *unum universorum principium*²⁹. Całe stworzenie jest zatem dziełem Trójcy Świętej, która po raz pierwszy określona zostaje jako *creator*³⁰.

Dziełem Boga są wszystkie stworzenia. Konstytucja wymienia stworzenia według sposobu ich istnienia, lecz wprowadza tu pewną nowość. Obok bytów niewidzialnych i widzialnych mówi się o człowieku jako współkształtowanym z obu rzeczywistości³¹. Dusza należy do bytów niewidzialnych, a ciało do bytów widzialnych. *Invisibilium* określa świat anielski, zaś *visibilium* – byty ziemskie. Człowiek jest z natury bytem łączącym w sobie, jako coś naturalnego i właściwego, oba porządki stworzeń. Nie jest ani bardziej ziemski, ani bardziej anielski; jest bytem duchowo-cieleśnym. Dlatego też, będąc horyzontem obu rzeczywistości, nie tylko działa w świecie materialnym, lecz także otwarty jest na rzeczywistość duchową. Byt człowieka jest być może powodem do dumy – żadne inne stworzenie nie jest mu równe ani podobne do niego. Jednocześnie jest także powodem swoistej rodzajowej tragedii: tylko człowiek grzeszy, powodowany podszeptem diabła.

Sobór na Lateranie, mówiąc o stworzeniach anielskich, wskazuje na początek ich istnienia. Wszystkie duchy zostały stworzone przez Boga i od początku były dobre.

²⁸ Na temat systemu religijnego katarów zob. D. Rops, *Histoire de l'Église du Christ*, t. 4, Paris 1962–1965, s. 472 i n.

²⁹ Nacisk na jedność zasady działającej w stworzeniu wymierzony jest przeciwko katarom. Zob. Nota 41, DSP 2, s. 227. Podobne twierdzenie będzie miał dekret unii z Koptami w 1442 roku. Zob. Sobór we Florencji, *Cantate Domino*, DSP 3, s. 583.

³⁰ Teza ma swoje korzenie w nauczaniu Piotra Lombarda. Zob. *Historia dogmatów*, t. 2, s. 60.

³¹ Chodzi zapewne o odrzucenie antropologii katarów, dla których dusza człowieka była duchem uwikłanym w materię.

Bóg nie stworzył rzeczy złych z natury. Część tych duchów sama uczyniła się zła, jednak i wówczas nie utraciły stwórczej relacji do Boga. Mimo złego wyboru diabeł i inne demony wciąż pozostają stworzeniami Boga, czyli nie stanowią samoistnej władzy i nowej zasady dla świata. Duchy złe podlegają Bogu, który nimi – tak jak innymi stworzeniami – kieruje i rządzi. Panowanie Boga nad światem duchów jest oczywiste; nic nie może być wolne od wpływu Jego potęgi i wszechmocy.

Akt stwórczy Boga jest aktem pojedynczym. Według zamysłu autorów soborowej konstytucji Bóg stwarza tylko raz. Przez jeden akt swej woli powołuje wszystkie byty do istnienia. Oznacza to, że byty niewidzialne – bliższe Bogu ze względu na naturę – nie są wcześniejsze niż byty materialne. Wszystko, co istnieje, ma swoje źródło w jednym działaniu Boga, wyznaczającym również początek czasu³². Tak mocne podkreślenie jedyności aktu stwórczego może wynikać z konieczności przeciwstawienia się manicheizmowi. Dla jego zwolenników między Stwórcą a stworzeniem istnieje szereg duchów pośrednich. Ich hierarchia zależna jest od powiązania z materią. Sobór odrzuca taki pogląd i wprowadza granicę nie między to, co widzialne, i to, co niewidzialne, lecz między Stwórcą a stworzeniem. Między tymi ostatnimi istnieje większa przepaść niż między duchem a materią, jak to w innym miejscu wyraża zdanie: „pomiędzy Stwórcą a stworzeniem nie można dopatrzeć się tak wielkiego podobieństwa, żeby nie trzeba było widzieć większej pomiędzy nimi różnicy”³³.

Różnicę między Stwórcą a stworzeniem podkreśla także pochodzenie. Jeśli Bóg istnieje odwiecznie, zawsze i niezmiennie, to byty stworzone otrzymują to istnienie w chwili powstania z nicości. Ta nicość jest zarówno punktem początkowym dla czasu stworzeń, jak i dla ich egzystencji ontologicznej. Tylko Bóg jest; wszystko inne otrzymuje swe istnienie. Pojęcie *de nihilo* ma swe korzenie biblijne (por. 2 Mach 7,28)³⁴. Użyte przez ojców soborowych jest wyraźnym odrzuceniem manicheistycznej emanacji bytów sięgającej samego stwórcy. Żadne stworzenie nie ma nic wspólnego z Bogiem z wyjątkiem własnego istnienia, chcianego i zrealizowanego wyłącznie przez wolny akt Boga. Takie stworzenie z niczego oddaje czasownik *creo*, od którego pochodzi *creator* – „ten, który stwarza z niczego oraz *creatura* – stworzenie uczynione z niczego”³⁵.

³² Kwestia czasu i stworzenia stanowi jeden z żywo dyskutowanych problemów średniowiecza. Czy Bóg stworzył świat razem z czasem, czy też najpierw stworzył czas, a później dopiero stworzenia? Por. Tomasz z Akwinu, *O wieczności świata (De aeternitae mundi)*, w: *Dzieła wybrane*, red. J. Salij, Poznań 1984, s. 277–281.

³³ Sobór Laterański IV, *Konstytucje*, DSP 2, s. 229. Takie twierdzenie nawiązuje do kwestii jedności działania w Chrystusie wyjaśnianej przez sobór w Konstantynopolu III. Por. *Wykład wiary*, DSP 1, s. 321.

³⁴ Szybko także zostaje zauważone i docenione przez chrześcijańskich pisarzy starożytności. Począwszy od Tacjana, poprzez Teofila z Antiochii i Ireneusza, wchodzi na stałe do myśli teologicznej Kościoła. Por. G. May, *Creatio ex nihilo. The Doctrine of „Creation out of Nothing” in Early Christian Thought*, London–New York 2004, s. 148–178.

³⁵ Por. A. Ernout, A. Meillet, J. André, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, Paris 2001, s. 149.

WNIOSKI

Przeprowadzona analiza orzeczeń soborów starożytności i średniowiecza na temat Stwórcy i stworzenia pozwala na sformułowanie kilku wniosków.

Po pierwsze, wiara w Boga jako Stworzyciela obecna jest od samego początku w dokumentach magisterium Kościoła. Ta wiara stanowi spuściznę dawnego Izraela i jest głównym elementem wyróżniającego chrześcijaństwo monoteizmu³⁶. Bóg Stwórca jest tylko jeden.

Po drugie, w dziedzictwo wiary włączona zostaje tajemnica Trójcy Świętej objawionej przez Chrystusa. Najstarsze wyznanie wiary mówi tylko o Bogu Ojcu jako Stwórcy, ale jednocześnie ukazuje Go w relacji do Syna. Wydaje się, że czymś istotnym dla wiary w Boga Stworzyciela jest charakter rozwojowy formuł wiary. Z jednej strony, musiały one pozostać wierne objawieniu biblijnemu, a z drugiej – na skutek rodzących się trudności – być ujmowane za pomocą nowych pojęć. Język Kościoła był pierwotnie językiem biblijnym, a za punkt przelomowy uznaje się wprowadzenie pojęcia *homoousios* przez sobór w Nicei w 325 roku. Wyrażenia przejmowane ze świeckiego języka greckiego wprowadzono po to, aby wiarę móc lepiej wyrazić i zrozumieć.

Po trzecie, wiara w Bogu jako Stworzyciela leży poza głównymi nurtami teologicznych debat starożytności. Problemy chrystologiczne, a później trynitarnie nie wpływają wprost na istotę tej wiary, choć – jak pokazuje przykład soboru na Lateranie IV – można stworzyć formuły zwięzłe i klarowne, mając na uwadze poglądy heterodoksyjne. Do wyrażenia tej wiary używa się niewielu określeń. Pojęcia lub określenia są często powtarzane, chociaż w nich samych ukryte są odpowiednie założenia. Boga określa się mianem *factor*, *conditor* i *creator*, a każde ze słów ma swoje nieprzekazywalne znaczenie. To tłumaczy występowanie obok siebie wielu terminów.

Po czwarte, wraz z rozwojem doktryny do refleksji nad Bogiem Stwórcą włączony zostaje Syn. Odgrywa On rolę pośrednika w akcie stwórczym, przez którego i w którym wszystko otrzymuje swoje istnienie. Pośrednictwo Słowa ma swoje źródło w Nowym Testamencie, szczególnie w pismach św. Pawła. Tam Chrystus ukazany jest jako jedyny pośrednik między ludźmi a Bogiem, a z racji bycia Synem jest także Kyriosem wszystkich stworzeń. Jednocześnie udział Ducha Świętego w stworzeniu nie jest zbyt szeroko podejmowany przez sobory. Mówiąc jednak o Trójcy Świętej, wymienia się również Ducha jako przyczynę stworzenia.

Po piąte, akt stwórczy jest aktem uniwersalnym, obejmującym wszystkie możliwe byty. Od początku podkreśla się takie szerokie działanie Boga, aby odrzucić

³⁶ Por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988, s. 71–74. Autor omawia kwestię jedyne Boga i Stwórcy w pismach najstarszych ojców Kościoła i na koniec dodaje: „Doktryna o jednym Bogu, Ojcu i Stworzycielu, tworzyła grunt i niepodlegającą dyskusji przesłankę wiary Kościoła. Odziedziczona z judaizmu była ona jego wałem obronnym przeciwko pogańskiemu politeizmowi, gnostyckiej teorii emanacji i dualizmowi Marcjona”.

idee o istnieniu jakichś bytów współwiecznych z Bogiem. Wszystkie stworzenia powstają na skutek wolnej decyzji Boga i choć między sobą różnią się właściwościami, to tworzą jedną rzeczywistość wobec Boga. Granica między stworzeniem i Stwórcą jest niezaprzeczalna i nieprzekraczalna. Jednocześnie dokumenty soborów od początku pokazują także różnicę między stworzonymi bytami. Jedne z nich są materialne, ziemskie i zmysłowe; inne duchowe, niebiańskie i intelektualne. Między nimi sytuuje się człowiek, który przez swoją konstrukcję ontologiczną ujawnia się w obu tych rzeczywistościach.

Po szóste, stworzenie nie zakłada niczego wcześniej. Wszystko, co istnieje, powstaje z niczego, *ex nihilo*.

Po siódme, byty, które zostały stworzone przez Boga, są dobre. Ta dobroć jest w nich zawarta od początku i wynika z natury samego Stwórcy. On jest dobry i stwarza wszystko jako dobre. Zło i jego skutki, które ujawniają się wśród bytów, wynikają wyłącznie z wolności stworzeń pochodzących od Boga. Nie ma zło nic wspólnego z materią i nie zostało stworzone przez Boga. Ten aspekt mocno uwytkuli bulla z Koptami soboru we Florencji:

[Kościół – T.N.] Najusilniej wierzy, wyznaje i głosi, że jeden prawdziwy Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty jest stwórcą wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. On, kiedy zechciał, z dobroci swej uczynił wszystkie stworzenia, zarówno duchowe, jak i cielesne, zaiste dobre, ponieważ zostały uczynione przez Najwyższe Dobro, ale podlegające zmianom, ponieważ z niczego zostały uczynione. Twierdzi też, że żadna natura nie jest zła, gdyż każda natura, jako natura, jest dobra³⁷.

Dobroć stworzenia jest prawdą niepodważalną, której nie można zakwestionować. Dobroć bowiem stanowi podstawową wartość każdej istoty, w której odbija się dobro najwyższe i wieczne – Bóg³⁸.

Przedstawione wnioski pokazują, jak ważna była w orzeczeniach magisterium Kościoła kwestia Boga jako Stwórcy oraz stworzeń. Istotne jest przy tym stwierdzenie, że kwestia ta pojawia się bardzo wcześnie i będzie podejmowana równoległe z rozwojem myśli teologicznej. Nigdy nie stanie się powodem podziału między dwoma nurtami chrześcijaństwa, gdyż i Wschód, i Zachód wierzą w tylko jednego Boga Stworzyciela wszystkiego. Ilość i różnorodność bytów, dla których Bóg jest początkiem istnienia, uznawana jest powszechnie. Cały świat zostaje więc odniesiony do Boga i uznany jako dobry w jakości swego istnienia. Materialność nie jest zła i nie jest skutkiem grzechu. Bóg chciał byty zarówno materialne, jak i duchowe i każdemu nadał własną wartość oraz miejsce w hierarchii stworzenia. Wyjątkowe miejsce człowieka wśród bytów stworzonych jest także ujęte w zamiary Boga: on nie tylko łączy dwa światy, lecz jest także podmiotem historii zbawienia. Syn Boży nie wzgardził człowieczeństwem, lecz je przyjął jako narzędzie łaski.

³⁷ Sobór we Florencji, *Bulla „Cantate Domino”*, DSP 3, s. 579.

³⁸ Por. *Historia dogmatów*, s. 71.

Dlatego człowiek nie tylko może czuć się panem stworzenia, lecz równocześnie jego sługą; nie tylko korzysta z tego, co Bóg stworzył, lecz również zachowuje to i oddaje Bogu.

Wydaje się, że wiara w Boga jako Stwórcę nie dzieli, lecz łączy chrześcijan i może być dzisiaj, tak jak była w przeszłości, dziedzictwem, na którym będzie się budować wspólny dialog jedności i wspólną propozycję dla świata coraz bardziej pozbawionego poczucia bycia stworzonym i zależnym od Boga. Słusznie więc zauważa papież Franciszek: [...] „stworzenie to znacznie więcej niż natura, ponieważ związane jest z Bożym planem miłości, gdzie każda istota ma wartość i znaczenie. Natura jest często traktowana jako system poznawany, analizowany i zarządzany, podczas gdy stworzenie można zrozumieć tylko jako dar, który pochodzi z otwartej dłoni Ojca nas wszystkich, jako rzeczywistość oświetlona miłością, wzywająca nas do powszechnej komunii”³⁹.

BIBLIOGRAFIA

- Bailly A., *Dictionnaire grec-français*, Paris 1901.
- Brekelmans A., *Wyznania wiary w pierwotnym Kościele*, Conc 6 (1970) 1, s. 28–35.
- Brink G. van den, *Almighty God. A Study of the Doctrine of Divine Omnipotence*, Kampen 1993.
- Chantraine A., *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Paris 1984.
- Dokumenty soborów powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003–2005, t. 1–4.
- Ernout A., Meillet A., André J., *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, Paris 2001.
- Franciszek, *Laudato si*, Wrocław 2015.
- Gaffiot F., *Dictionnaire latin-français*, Paris 1934.
- Hamman A., *L'enseignement sur la création dans l'Antiquité chrétienne*, RSR 42 (1968) 1, s. 1–23.
- Hamman A., *L'enseignement sur la création dans l'Antiquité chrétienne*, RSR 42 (1968) 2, s. 97–122.
- Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. 2, Kraków 1999.
- Jougan A., *Słownik łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Kelly J.N.D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988.
- Koczwara S., *Sobór Konstantynopoliński I*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 714–715.
- La Bible traduction oecuménique*, Paris 1995.
- Langkammer H., *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa*, Katowice 1976.

³⁹ *Laudato si* 76, Wrocław 2015.

- List do Filemona, List do Kolosan, Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, w: *Nowy komentarz biblijny. Nowy Testament*, red. A. Paciorek, R. Bartnicki, T. Brzegowy, A. Tronina, J. Warzecha, t. 12, Częstochowa 2006.
- May G., *Creatio ex nihilo. The Doctrine of „Creation out of Nothing” in Early Christian Thought*, London–New York 2004.
- Nawracała T., *Jedność w różnorodności. Elementy wyznania wiary w dokumentach synodów od I do III wieku*, „Teologia w Polsce” 7 (2013) 1, s. 91–108.
- Peter M., *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994.
- Pietras H., *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007.
- Pietras H., *Sobór nicejski (325). Kontekst religijny, polityczny. Dokumenty. Komentarze*, Kraków 2013.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* [Biblia Poznańska], red. M. Peter, M. Wolniewicz, Poznań 1994.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* [Biblia Tysiąclecia], <http://biblia.deon.pl/>.
- Rops D., *Histoire de l’Eglise du Christ*, t. 4, Paris 1962–1965.
- Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, Warszawa 1999.
- Starowieyski M., *Sobory niepodzielonego Kościoła*, Kraków 2016.
- Tomasz z Akwinu, *O wieczności świata (De aeternitate mundi)*, w: *Dzieła wybrane*, red. J. Salij, Poznań 1984, s. 277–281.

GOD THE CREATOR AND CREATION IN THE DECISIONS OF THE ANCIENT AND MEDIEVAL COUNCILS

Summary

Faith in God as the Creator of heaven and earth from the beginning has been included into the deposit of faith, proclaimed by the Church. God who saves the world by His only-begotten Son, is also the principium of all available entities. Their diversity and interconnectedness reveal the wealth of creative works of the only God, but also the mutual relationship of entities among one another. They all are similar to one another not by the similarity in nature, but the similarity in the act of creation. This article tries to show how the form of the confession of faith in God the Creator was changing in the documents of the Ecumenical Councils. Texts in the form of confessions of faith, which always contain some reference to the Creator and the creation, have a special place in those documents. The analysis of these statements shows how the Church Creed has been clarified and deepened over the centuries.

Keywords: Ecumenical Council, Creed, confession of faith, Creator, creation, Trinity, Word

Słowa kluczowe: sobór, *Credo*, wyznanie wiary, stwórca, stworzenie, Trójca Święta, Słowo